

# Lubię ten smutek – Seweryn Krajewski

Lubię ten smutek,  
Który przyczyny nie ma,  
Ale się snuje za mną wszędzie  
Niby cień cienia,  
Na pozór bez znaczenia,  
Zanim w piosenkę się zamieni

Wszystko to, co ulotne, nienazwane:  
Nagły dreszcz, okruch zdarzeń i oka mgnienie -  
Zbieram i chowam gdzieś w kieszeni serca,  
By ocalić, zapamiętać

Jest takie szczęście,  
Które się znikąd bierze,  
Po prostu jest - jak powietrze,  
Nigdy nie pytam,  
Czy jutro też tu będzie,  
Tylko je wdycham - tak jak tlen

Wszystko to, co przemija nieuchronnie:  
Strzępy snów, magię i urodę chwili -  
Zbieram i chowam gdzieś w kieszeni serca,  
By najpiękniej zapamiętać

Lubię ten smutek,  
Który przyczyny nie ma,  
Ale wciąż każe za czymś tęsknić,  
Bo gdy się zjawia,  
Gdy dam mu dojść do słowa,  
Czasem w poezję się zamienia



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych